

DARIUSZ CHWASTEK  
Lublin

## JEZUS HISTORII I CHRYSZTUS WIARY – TRZECIA FAZA BADAŃ W TEOLOGII EWANGELICKIEJ

„Jezus nie był chrześcijaninem, lecz Żydem i Jego kazanie porusza się w horyzoncie myślowym i w świecie pojęć judaizmu. Także tam, gdzie popada w przeciwieństwo wobec tradycyjnej judaistycznej religii”<sup>1</sup>

### 1. Wprowadzenie w problematykę

Ostatnie dwie dekady XX wieku to lata intensywnych badań nad kwestią Jezusa historycznego. Chodzi tu oczywiście o rekonstrukcję najbliższego rzeczywistości historycznej portretu Mistrza z Nazaretu. Współcześnie mówi się o trzeciej fazie badań, na którą składają się wysiłki teologów nie tylko niemieckiego obszaru językowego, lecz przede wszystkim angielskiego.

Gwoli metodologicznej przejrzystości interesującą mnie kwestię będę nazywać właśnie „trzecią fazą badań nad Jezusem historii” Liberalne, czyli XIX-wieczne badania nad Jezusem określe analogicznie jako „pierwsza faza badań nad Jezusem” Nie inaczej postąpię z okresem w historii badań nad Jezusem historii, który przypada na czas od końca lat 50-tych do końca lat 70-tych XX wieku. W tym przypadku będę mówić o „drugiej fazie badań nad Jezusem” Chcę również dodać, że czas przypadający na okres między pierwszą a drugą fazą badań, charakteryzujący się nad wyraz słabym zainteresowaniem problematyką związaną z historycznym wizerunkiem Jezusa z Nazaretu, określe jako „fazę Bultmannowską w badaniach nad Jezusem”

Swoje zadanie upatruję w prezentacji problematyki związanej z historycznym Jezusem przede wszystkim w teologii ewangelickiej. Chcąc więc osadzić wywody w konkretnej czaso-przestrzeni historycznej i teologicznej, wyszedłem z założenia, że warto poświęcić nieco uwagi na krótkie przypomnienie wcześniejszych prób podejmowanych na gruncie interesującej nas kwestii.

---

<sup>1</sup> R. BULTMANN, *Das Urchristentum im Rahmen der antiken Religionen*, Zürich 1976, 67.

Otóż pierwsza faza badań prowadzonych w tej materii pojawiła się już na przełomie XVIII i XIX wieku w obrębie ewangelickiej teologii niemieckiej. Związana była z osobą Hermanna Samuela Reimarus<sup>2</sup>. Jednak jej gwałtowny rozwój nastąpił w XIX w. i był związany przede wszystkim z takimi teologami jak Daniel Fridrich Strauss<sup>3</sup> czy Martin Kähler<sup>4</sup>. Symboliczny koniec wyznaczył tym próbom badawczym Albert Schweitzer swoim słynnym dziełem pt. *Geschichte der Leben-Jesu-Forschung*<sup>5</sup>. Istotny wkład Schweitzera w badania nad Jezusem historii można sprowadzić do tezy, że zamykając dyskusję na owym pierwszym pytaniu, przygotował grunt i po części skonstruował narzędzia niezbędne do prowadzenia nowych badań. Krótko mówiąc, wyznaczył on teologiczne warunki możliwości badania kwestii Jezusa historii. Był wszak przekonany, że pytanie o Jezusa historii należy bezwzględnie podejmować.

Druga faza badań przebiegała już na przełomie lat 50. i 60-tych XX wieku również na gruncie teologii niemieckiej, przede wszystkim w kręgu tzw. „szkoły bultmannowskiej”. Zanim jednak skieruję swoją uwagę w tym kierunku, w tym miejscu poświęcę kilka słów samemu Rudolfowi Bultmannowi, ograniczając się tutaj do ogólnego stwierdzenia dotyczącego teologii. Otóż Marburczyk nie przywiązywał zbyt wielkiej wagi do znaczenia Jezusa historii dla wiary chrześcijańskiej, co wiązało się z jego sceptycyzmem historycznym. Zdaniem Bultmanna, perspektywę umożliwiającą postawienie pytania o Jezusa historii otwierają nie tyle ewangelie, ile dopiero *Kerygmat* o Ukrzyżowanym i Zmartwychwstałym Jezusie. Wynika z tego, że w oparciu o ewangelie nie da się dokonywać rekonstrukcji historycznie przekonującego obrazu Jezusa, ponieważ zajmują się one wizerunkiem zwiastowanego Chrystusa pierwotnego Kościoła. Bultmann, powołując się na pisma Pawłowe i Janowe, nie widział możliwości ani potrzeby, by uczynić jakikolwiek teologiczny użytek z historycznej biografii Jezusa z Nazaretu.

Już powyższe konstatacje wystarczą, by nie mieć wątpliwości, dlaczego Bultmann napotkał opór ze strony swoich uczniów. A zatem jego sceptyczne stanowisko co do możliwości dotarcia do Jezusa historycznego zostało poddane w wątpliwość i okazało się przyczynkiem do rozpoczęcia burzliwej debaty, którą nazwałem wyżej drugą fazą badań nad historycznym Jezusem. Większość uczniów Bultmanna podpisało się pod tezą, że na płaszczyźnie nowotestamentalnej teologii nie może zabraknąć miejsca dla badań nad Jezusem historii. Z całą powagą pojawiło się więc pytanie o teologiczne znaczenie Jezusa z Nazaretu dla wiary poszczególnych ludzi jak i Kościoła. W swoich wywodach wysze-

<sup>2</sup> H.S. REIMARUS, *Ein Anhang zu dem Fragment vom Zwecke Jesu und seiner Jünger*, Berlin 1784.

<sup>3</sup> D.F. STRAUSS, *Das Leben Jesu kritisch bearbeitet*, t. 1-2, Tübingen 1836.

<sup>4</sup> M. KÄHLER, *Der sogenannte historische Jesus und der geschichtliche, biblische Christus*, Leipzig 1892.

<sup>5</sup> A. SCHWEITZER, *Geschichte der Leben-Jesu-Forschung*, Tübingen 1984.

dłem więc od zasadniczego pytania o to, czy były podejmowane jeszcze inne próby rozwiązania tej kwestii?<sup>6</sup>

## 2. Tendencje we współczesnych badaniach nad Jezusem historii

Współczesne badania nad historycznością osoby Jezusa z Nazaretu mają charakter na wskroś pluralistyczny. A zatem jedną z podstawowych cech, która rzuca się w oczy wobec rozbudzonego zainteresowania kwestią Jezusa jest różnorodność, by nie powiedzieć rozbieżność, dotycząca uzyskiwanych i publikowanych wyników badań. To właśnie ta cecha jest pierwszym aspektem, który bodaj najbardziej jaskrawo odróżnia „trzecią fazę badań” od faz wcześniejszych. Dość wspomnieć, że poprzednie etapy badań przebiegały w ramach raczej precyzyjnie zdefiniowanych założeń oraz terminów podzielanych przez zdecydowaną większość myślicieli zaangażowanych w badania. Można tutaj zaryzykować tezę, że mimo kilku wyjątków oraz rozbieżności w kwestiach szczegółowych, skutkowało to zasadniczo dość jednolitym obrazem Jezusa.

Wspomniałem wyżej, iż na gruncie współczesnych badań nad Jezusem dominuje niezwykła różnorodność wariacji w podejściu do omawianej kwestii. Niejako wbrew tym tendencjom w tej prezentacji koncentruję się właśnie na rekonstrukcji najbardziej interesujących trendów, które mimo wszystko wykazują pewne wspólne rysy i tendencje. Moim zamiarem jest więc dokonanie pewnej syntetycznej systematyzacji.

Warto zatem ustalić, które z aspektów aktualnych w trakcie wcześniejszych badań zostały przenicowane do trzeciej fazy badań. Można mieć nadzieję, że taki zabieg pozwoli na wyeksponowanie cech najbardziej typowych przede wszystkim dla współczesnej debaty wokół kwestii Jezusa.

Mimo iż współczesne badania nad Jezusem historii charakteryzują się wielkim spektrum różnych obrazów Jezusa, to jednak dyskurs naukowy daje się sprowadzić do wspólnego mianownika. Definiując szereg wspólnych założeń, do pewnego stopnia można na gruncie badań wyznaczyć kilka jednorodnych tendencji. W prezentacji tego wątku wychodzę od pytania, czy możemy wspólnie mówić o pewnej kontynuacji w stosunku do badań realizowanych wcześniej? A też może dokonał się zasadniczy zwrot w badaniach, który posługuje się nie tylko zupełnie nowymi narzędziami teologiczno-historycznymi i podejmuje znaną wcześniej problematykę z nowej perspektywy, lecz także wciągnął w zakres swoich zainteresowań nieznane wcześniej rejon?

### 2.1. Cechy wspólne z drugą fazą badań

Nie ulega wątpliwości, że trzecia faza badań nad Jezusem historii chcąc czy nie chcąc nie może abstrahować od wcześniejszych prób badawczych,

---

<sup>6</sup> Chodzi o próby wybiegające poza propozycję Bultmanna i pozycje zajmowane przez jego uczniów.

zwłaszcza tych, które miały miejsce w XX wieku. Należy więc stwierdzić, że współczesne badania w sposób niemal naturalny nie tylko nawiązują do wielu wcześniejszych wątków, które dawały o sobie znać podczas badań, lecz także prowadzą je dalej. Trudno jednak jednoznacznie rozstrzygnąć, czy ma miejsce kontynuacja między drugą i trzecią fazą badań nad Jezusem czy raczej mamy do czynienia z nieciągłością. Nie upatrując swego celu w rozstrzygnięciu tej kwestii, sądzę, iż warto się zastanowić się na tym, co rzeczywiście łączy obie fazy. Po pierwsze, u podstaw obu nurtów badań znajduje się fundamentalne założenie mówiące, że badania nie tylko nie będą stronić od nowoczesnej krytyki historycznej, lecz wręcz będą się odbywać w jej ramach. W praktyce oznacza to podjęcie takich badań, które polegać będą na krytyczno-historycznej analizie przekazów o Jezusie, na które składają się zarówno nowotestamentalne teksty, ich interpretacje teologiczne oraz dogmaty kościelne. Wszystko po to, by uzyskać historycznie przejrzysty i wiarygodny portret Mistrza z Nazaretu.

Współczesne badania podzielają z wcześniejszymi przekonanie, że literacki układ przekazu ewangelii nie jest podatny na wnioskowanie mające na celu biograficzno-chronologiczną rekonstrukcję życia Jezusa. Oznacza to, że podobnie jak to miało miejsce wcześniej, również współcześnie nie stroni się od kerygmatycznego charakteru przekazów o Jezusie. Oczywiście takich wspólnych założeń badawczych jest o wiele więcej. Jednak już te wyżej przytoczone pozwalają na sformułowanie twierdzenia, iż mimo ewidentnych różnic między obiema fazami badań, możemy mówić dzisiaj o daleko idącej zgodności między nimi. Innymi słowy, obie fazy wykazują zasadniczą ciągłość. Na gruncie badań nad Jezusem historii jak na razie trudno jeszcze mówić o jakiejś zmianie paradygmatu.

## 2.2 Rozbieżności między II i III fazą badań

Oczywiście wspomniana wcześniej ciągłość z drugą fazą badań ma swoje granice. Cechą charakterystyczną dla trzeciej fazy jest twierdzenie, że trafne ujęcie historycznej osoby Jezusa jest możliwe wtedy, gdy się nie abstrahuje od kontekstu Palestyny pierwszego stulecia, lecz odwrotnie: gdy się umieszcza osobę Jezusa w obrębie jej uwarunkowań kulturowych (mentalności, wyobrażeń czy wyposażenia intelektualnego ludzi), religijnych, społecznych, a nawet ekonomicznych czy politycznych. Inaczej mówiąc, najnowsza faza badań bynajmniej nie wyrывa postaci Jezusa z jego środowiska życiowego. Czyniła tak II faza badań, ponieważ starano się ściśle ustalić te elementy, które składały się zarówno na życie Jezusa oraz jego zwiastowanie (orędzie). Następnie następował proces odróżniania od otoczenia, który służył podkreśleniu jednorazowości i wyjątkowości osoby historycznego Jezusa. We współczesnych badaniach dominuje przekonanie, że Jezus stanowił integralną część swojego środowiska życiowego, które powinno być uwzględnione w procesie rekonstrukcji obrazu jego osoby i dzieła<sup>7</sup>

---

<sup>7</sup> Por. G. THEISSEN, *Czasy Jezusa. Tło społeczne pierwotnego chrześcijaństwa*, Kraków 2004, 35.

Już na tej podstawie można się pokusić o sformułowanie wniosku, że jeśli współczesne badania upatrują swój cel w ustaleniu obszernego i szczegółowego portretu historycznego Jezusa, nie mogą się ograniczyć do badania słów i zwiastowania Jezusa. Odwrotnie: żaden spośród czynników związanych z Jego życiem – nawet gdyby chodziło o element najbardziej marginalny – nie może zostać zbagatelizowany; one wszystkie mają swoje znaczenie, które jest brane pod uwagę w badaniach. Nie ulega zatem kwestii, że jednym z charakterystycznych rysów trzeciej fazy badań nad Jezusem historii jest podkreślanie ścisłego związku biografii Jezusa z pluralistycznym charakterem judaizmu ówczesnego czasu.

### 3. W poszukiwaniu kontekstualnej ciągłości

Charakterystyczne dla nowych badań nad kwestią Jezusa jest dowartościowanie kontekstu, w którym przyszło Mu żyć. Jednym z podstawowych założeń tej procedury jest fakt, że każdy człowiek wpisany jest nie tylko w określony kontekst swojego życia, lecz także włączony jest w skomplikowaną sieć zależności. Inaczej mówiąc, ów historyczny kontekst życia Jezusa nie służy (tylko) jako tło, na którym zaprezentowany może zostać Jego obraz, lecz ów kontekst należy do rozstrzygających źródeł, które mogą obiektywnie poinformować o tym, kim był Jezus z Nazaretu.

Jezus jako człowiek swojego czasu był ukształtowany przez panujące ówczesnie konwencje dotyczące kultury, społeczeństwa czy języka<sup>8</sup>. Dopiero najnowsze badania dostrzegły w owych kontekstualnych konwencjach pewną wartość poznawczą. Są więc one nie tylko przydatne, lecz przede wszystkim niezbywalne w pracach mających na celu zbliżenie się do profilu osobowego Jezusa.

W odróżnieniu od drugiej fazy badań, która koncentrowała się w pierwszym rzędzie na rekonstrukcji różnic między osobą Jezusa a otoczeniem Jego życia, współcześni badacze traktują to wcześniejsze nastawienie – które miało na celu podkreślenie wyjątkowości i jedyności Jezusa – jako metodycznie nie stosowne. Z punktu widzenia warsztatu historyka takie ukierunkowanie badań nie może być przekonujące pod względem historycznym. Nowością we współczesnych badaniach jest więc fakt poszukiwania ciągłości między Jezusem i środowiskiem Jego życia.

#### 3.1. Kryterium ciągłości kontekstualnej czy kryterium różnicy?

Konsekwentne podkreślanie ciągłości między życiem Jezusa a jego historycznym kontekstem jest rysem wyróżniającym najnowsze badania nad tą kwestią. Nie było tak jednak zawsze. Do początku lat 80. XX w. w badaniach dominowało zgoła inne kryterium, mianowicie hołdowano tzw. kryterium różnicy. W tym miejscu warto poświęcić tej kwestii nieco uwagi. Przede wszystkim godzi się powiedzieć, że owo kryterium różnicy było jednym z najważniejszych

<sup>8</sup> G. VERMES, *Jezus Żyd. Ewangelia w oczach historyka*, Kraków 2003, 9.

narzędzi w badaniach nad Jezusem historii w obrębie drugiej fazy badań<sup>9</sup> Jak słusznie stwierdził Gerd Theißen, w przypadku kryterium różnicy zasadniczo chodziło o dwa komplementarne kryteria<sup>10</sup>. Jednym było krytyczne wobec źródeł „kryterium różnicy wobec chrześcijaństwa” (*Differenzkriterium zum Christentum*), które miało przede wszystkim charakter kościelno-dogmatyczny. Drugie stanowiło religijno-historyczne „kryterium różnicy wobec judaizmu” (*Differenzkriterium zum Judentum*). Ukształtowane było pod wpływem myślenia historyczno-filozoficznego oraz miało charakter anty-judaistyczny. W trakcie drugiej fazy badań nad historycznością życia Jezusa z Nazaretu wyróżniano właśnie „kryterium różnicy wobec judaizmu” Można tutaj zaryzykować tezę, że owa druga faza badań była nie tylko pasmem prób ciągłego doprecyzowywania owego kryterium, lecz także stanowiła swoistą debatę nad sposobami aplikacji tego fundamentalnego dla ówczesnych badań kryterium.

Zdaniem Theißen, „kryterium różnicy wobec chrześcijaństwa” musiało jednak ustąpić pod naciskiem krytycznej biblistycznej metodologii, która posiadała legitymizację kościelną<sup>11</sup> Co interesujące, również według Wernera Georga Kümmela zasadniczym wnioskiem z ówczesnej debaty jest zgoda co tego, że owo podwójne kryterium różnicy jest nie do utrzymania<sup>12</sup> Nie ulega więc wątpliwości, że taka absolutyzacja jednego z narzędzi badawczych po części jest odpowiedzialna za zmierzch drugiej fazy badań. Oczywiście zasadniczą i bezpośrednią przyczyną upadku owych badań były wyniki gwałtownego rozwoju badań korzystających nie tylko z innych narzędzi badawczych, lecz po prostu wychodzących z innych przesłanek i formułujących odmienne hipotezy badawcze. Godne odnotowania są tutaj próby mające miejsce na gruncie judaizmu, które ukazały nieadekwatność ujęcia judaizmu z okresu I wieku, a takie wyobrażenie determinowało wcześniejsze badania. Okazało się mianowicie, że judaizm „bliski” Jezusowi stanowił wielkość nad wyraz różnorodną i kompleksową<sup>13</sup> Niestety nie brano tego pod uwagę we wcześniejszych fazach badań. Analogicznie we współczesnych badaniach nowotestamentowych docenia się również kompleksowość i różnorodność panującą na gruncie pierwotnego chrześcijaństwa<sup>14</sup> Skoro tak jest, współcześni badacze liczą się z możliwością istnienia całego spektrum możliwych kontynuacji (a nawet nieciągłości) między autentycznym portretem historycznego Jezusa a wieloma wariantami obecnymi w pierwotnym chrześcijaństwie.

<sup>9</sup> Jest tutaj mowa o kryterium, którego autorem był Ernst Käsemann, uczeń Rudolfa Bultmanna (por. E. KÄSEMANN, *Exegetische Versuche und Besinnungen*, t. 1, Göttingen 1960, 205).

<sup>10</sup> Por. G. THEISSEN, D. WINTER, *Die Kriterienfrage in der Jesusforschung. Vom Differenzkriterium zum Plausibilitätskriterium*, Freiburg/Göttingen 1997, 171.

<sup>11</sup> *Tamże*, 171.

<sup>12</sup> W. G. KÜMMEL, *Dreissig Jahre Jesusforschung (1950-1980)*, Bonn 1985, 537.

<sup>13</sup> Por. P. LAPIDE, *Die Bergpredigt – Utopie oder Programm?*, Mainz 1982, 48.

<sup>14</sup> Por. B. MACK, *A Myth of Innocence. Mark and Christian Origins*, Philadelphia 1988; K. BERGER, *Theologie-geschichte der Urchristentums*, Tübingen 1994.

Po ponad 20 latach badań bazujących na szeregu nowych założeń badawczych nie ulega wątpliwości, że owo kryterium różnicy nie znajduje u większości badaczy zastosowania. Aktualna jest natomiast procedura, która za autentycznie historyczny przekaz o Jezusie uznaje ten, który koreluje z judaizmem palestyńskim pierwszego stulecia. Oczywiście taka kontekstualna ciągłość korespondująca z judaizmem ówczesnego czasu uchodzi za konieczny, acz nie jedyny warunek umożliwiający uznanie jakiegoś przekazu o Jezusie za historycznie autentyczny. Owo „kryterium kontekstualnej ciągłości” jest uzupełniane przez „metodyczny imperatyw” poszukiwania indywidualnego profilu Jezusa właśnie w obrębie kontekstu judaizmu. Ten profil powinien się składać z pewnej kombinacji elementów pochodzących z owego kontekstu, które obiecują odpowiedź na pytanie o indywidualność Jezusa.

Okazuje się, że „kryterium kontekstualnej ciągłości” jest co prawda stosowane z powodzeniem przez niemal wszystkich współczesnych badaczy na płaszczyźnie relacji Jezusa z palestyńskim judaizmem. Jednak już na gruncie relacji Jezusa do wczesnego chrześcijaństwa nie ma w tej kwestii zgody stanowisk. Sprawa wydaje się zatem problematyczna. Ogół badaczy zgodnie przyjmuje raczej inne założenie metodologiczne: mianowicie zgoda zachodzi co do tego, że przekazy o Jezusie są autentyczne wtedy, gdy stoją w jawnym konflikcie z zainteresowaniami pierwotnego chrześcijaństwa. Co bardziej przezorni badacze podkreślają jednak prawdopodobieństwo istnienia pewnych wątków ciągłości między Jezusem a najwcześniejszą fazą chrześcijaństwa, których nie powinno się lekceważyć podczas prac nad przejrzystym obrazem historycznego Jezusa. Wychodzą oni z założenia, że nie może być sprzeczności między owym obrazem Jezusa a współczesną wiedzą na temat początków powstawania chrześcijaństwa.

### **3.2. Obraz Jezusa w kontekście judaizmu oraz stosunków społecznych w I wieku**

Jednym z najważniejszych wyznaczników charakteryzujących obecne trendy badań jest zgodne podkreślanie przez wszystkich badaczy zakotwiczenia życia Jezusa w judaizmie<sup>15</sup> Takie nastawienie jest konsekwencją starań, które miały na celu zgłębienie powiązania Jezusa z kontekstem Jego życia. Zatem znane fakty z życia Jezusa odnosi się do ówczesnego judaizmu, by w konsekwencji uzyskać kompatybilny obraz judaizmu I wieku z wpisanym wń życiem Jezusa. W tych licznych próbach badawczych wychodzi się od banalnego faktu, że Jezus był Żydem. Łatwo się domyślić, że drogę do tej refleksji utawali przede wszystkim uczeni żydowscy, którzy jako wolni od teologicznego czy chrystologicznego przed-rozumienia zwykle konstruowali alternatywne obrazy Jezusa z Nazaretu, najczęściej właśnie uwzględniające związan

---

<sup>15</sup> Por. H. RÖHR, *Jesus als Jude*, w: *Jesus in den Weltreligionen*, W. ZAGER (red.), Neukirchen-Vluyn 2004, 34.

z judaizmem. W tym miejscu warto wymienić osobę Gezy Vermesa, brytyjskiego judaisty, szczególnie zasłużonego dla omawianych badań<sup>16</sup>

Generalnie rzecz biorąc, wysiłki badaczy zmierzające do umiejscowienia Jezusa w kontekście palestyńskiego judaizmu pierwszego stulecia można podzielić na dwa nurty. Pierwszy z nich interesuje się warstwą ideową działalności Jezusa i w związku z tym pyta o relację Jezusa do takich tematów jak np. sprawa Zakonu (Prawa) czy Mesjasza oraz w jaki sposób Jezus postrzegał ówczesną judaistyczną eschatologię i apokaliptykę. Natomiast drugi nurt w kontekście ówczesnego judaizmu zajmuje się przede wszystkim problematyką społeczno-socjalną. Bada się tutaj rolę, jaką Jezus mógł odgrywać w obrębie społecznej struktury; Jego wpływ na owe struktury i relacje socjalne swojego czasu.

We współczesnych badaniach daje się zauważyć bowiem dość typowy rys, który dotyczy określenia społecznej funkcji Jezusa. Dokładnie rzecz ujmując, chodzi tu o dążenie do przyporządkowania Mu społecznej roli oraz zrekonstruowania Jego socjalnej tożsamości. Najprawdopodobniej nie byłoby mowy o poszukiwaniach socjalnego typu Jezusa gdyby nie fakt, że źródła przedstawiają Go jako nauczyciela, proroka, cudotwórcę czy uzdrowiciela.

A zatem współczesne badania zwracają baczną uwagę na pozycję Jezusa i jego zachowanie w ramach ówczesnych relacji społecznych. Nie trudno się domyślić, że podjęcie tej kwestii stało się możliwe dopiero na skutek zastosowania nowoczesnych metod badawczych na gruncie badań nad Nowym Testamentem. W rzeczy samej wypracowane na gruncie socjologii metody w znacznym stopniu uzupełniły dotychczasowy warsztat metodologiczny i okazały się nad wyraz poręcznym narzędziem będącym do dyspozycji w badaniach nad przekazem o Jezusie. Ujmując rzecz praktycznie, sięgnięcie po metody socjologiczne pozwoliło nie tylko na rekonstrukcję struktur socjalnych, które znajdują odbicie w pierwszych tekstach chrześcijańskich, lecz także umożliwiły wgląd w szerszy kontekst społeczny, a nawet komunikacyjny istniejący w I stuleciu ery chrześcijańskiej. Warto w tym miejscu wskazać na postępowanie Jezusa wobec kobiet lub osób społecznie marginalizowanych. Ponadto godna uwagi będzie praktyka wspólnych posiłków w obrębie społeczeństwa ustrukturuwanego hierarchicznie i patriarchalnie. Współcześni badacze poświęcają niniejszym kwestiom wiele uwagi, gdyż uważają, że są one kluczowe dla odtworzenia adekwatnego obrazu Jezusa. Żeby nie było wątpliwości, warto podkreślić, że współczesne badania nie zajmują się tylko pytaniem o faktyczność lub autentyczność wyodrębnionych zdarzeń w życiu Jezusa, lecz próbują udzielić odpowiedzi na pytanie o związek typowych działań Jezusa z Jego zwiastowaniem oraz społecznymi strukturami ówczesnych czasów. Zatem współczesnemu przedsię-

---

<sup>16</sup> Polski czytelnik miał okazję zapoznać się z nim za sprawą jednej spośród jego książek. W 2003 r. na polskim rynku nakładem wydawnictwa „Znak” ukazała się bowiem książka pt. „Jezus Żyd. Ewangelia w oczach historyka”. Na marginesie godzi się również dodać, że właśnie publikacje Vermesa w znacznym stopniu przyczyniły się do przewartościowania na gruncie badań nad kwestią Jezusa, a zatem bezpośrednio wpłynęły na ukonstytuowanie się najnowszej fazy badań.

wzięciu badawczemu przyświecają dwa ściśle ze sobą związane cele: po pierwsze, dąży się do ustalenia miejsca Jezusa w ówczesnym społeczeństwie oraz po drugie, próbuje się określić wpływ Jezusa na ówczesną społeczność, w której przyszło mu żyć.

Jednak mimo zasadniczej zgodności co do kierunku badań, bynajmniej nie może być mowy o zgodności co do wyników prac poszczególnych badaczy. Czynnikiem różnicującym owe wyniki jest sposób rozkładania akcentów na poszczególnych fragmentach przekazu o Jezusie<sup>17</sup>. Mamy więc dzisiaj do czynienia z ogromnym spektrum najróżniejszych społecznych ról, które współcześni badacze skłonni są przypisywać Jezusowi. Już to wystarczy, by pokusić się o stwierdzenie, że owe rozbieżności z konieczności prowadzą do zróżnicowanych portretów historycznego Mistrza z Nazaretu.

### 3.3. Zwiastowanie Jezusa w szerokim kontekście życia Jezusa

Podczas gdy II faza badań nad życiem Jezusa ukonstytuowała się i była realizowana zasadniczo w nurcie tzw. teologii dialektycznej<sup>18</sup>, we współczesnych badaniach dominuje tendencja, która w zamian za rezygnację z jednostronnej koncentracji na zwiastowaniu Jezusa stara się rozpatrywać to zwiastowanie w szerszej perspektywie, na którą składają się wszystkie inne aspekty życia Jezusa. Posłużę się w tym miejscu czytelnym przykładem związanym z ewangelicznymi przekazami o cudach. Otóż poświęca się dzisiaj wiele uwagi cudom Jezusa, ponieważ zakłada się, iż mają one wielką wartość poznawczą. Z oczywistych względów jest to obiecujące na płaszczyźnie badań nad kwestią Jezusa historii. Przyjmuje się bowiem, że Jezus działał jako egzorcysta bądź uzdrowiciel (albo jako egzorcysta i uzdrowiciel w jednej osobie), co jest traktowane jako klucz do odpowiedzi na pytanie o znaczenie Jego popularności w Galilei. Badacze zgodnie zakładają, że nieuwzględnienie znaczenia tej uzdrowicielskiej działalności Jezusa w obrębie społecznego kontekstu jego życia, wyklucza możliwość nakreślenia historycznie adekwatnego obrazu Nazarejczyka. Zatem nowotestamentowy przekaz o cudach jest uznawany współcześnie za niezbywalne źródło, od którego w znacznym stopniu zależy integralny, a przez to przekonujący obraz Jezusa historii.

Następnym wyznacznikiem składającym się na ogólną charakterystykę współczesnych badań jest wreszcie docenienie faktów natury biograficznej w stopniu o wiele większym niż miało to miejsce w obu poprzednich fazach.

---

<sup>17</sup> Trudno mówić w tym przypadku o jakiegokolwiek zgodności wśród badaczy. Przykładowo Geza Vermes postrzega Jezusa jako nauczyciela mądrości. Marcus Borg i John Crossan traktują Go jako charyzmatycznego (a przez to niebezpiecznego) mędrca. Ponadto w ujęciu Borga Jezus jest także (charyzmatycznym) świętym. U Richarda Horsleya, Eda Sandersa, Jamesa Charleswortha i Jürgena Beckera Jezus jest przede wszystkim prorokiem.

<sup>18</sup> Cechą charakterystyczną teologii kryzysu była koncentracja na przekazie słownym, za którym zawsze stał jakiś motyw teologiczny. To podkreślenie wypowiedzianego Słowa w teologii dialektycznej zostało następnie przejęte przez nurt teologii-Słowa-Bożego.

A zatem w nowym świetle oraz w sposób bardziej obszerny rozpatruje się obecnie takie choćby wydarzenia jak chrzest Jezusa w Jordanie, ukrzyżowanie wykonane przez Rzymian czy związek żydowskiej klasy przywódczej ze śmiercią Jezusa. Badacze wychodzą z założenia, że również te kwestie mają głębokie znaczenie dla formułowania portretu historycznego Jezusa, a szczególnie Jego osobowości. Wspomniane wyżej fakty wyznaczają stałe punkty w Jego życiu i stawiają one historyków przed nowymi zadaniami. Przykładowo jedno z takich nadal aktualnych zadań wiąże się z koniecznością ustalenia relacji między faktami związanymi ze śmiercią Jezusa a środowiskiem życia społeczno-kulturowego w żydowskiej Jerozolimie pierwszego stulecia. Właśnie w tym środowisku do głosu dochodzą takie kwestie jak zwiastowanie Jezusa, praktyka uzdrawiania czy zachowanie socjalne. Tym kwestiom przypisuje się dzisiaj funkcję wiodącą, jeśli chodzi o formułowanie zrozumiałej i przekonującej hipotezy dotyczącej historycznego Jezusa.

#### 4. Mniej teologii – więcej historii

Na koniec warto wymienić jeszcze jedną cechę, która wyróżnia obecne dociekania. Mianowicie, współczesne badania noszą znamiona przedsięwzięcia na wskroś historiograficznego. Należy przez to rozumieć, iż jak nigdy dotąd badania te w bardzo minimalnym stopniu są inspirowane zainteresowaniami dogmatycznymi czy – szerzej – teologicznymi. Można się także pokusić o próbę odpowiedzi na pytanie o przyczyny takiego stanu rzeczy. Ze sporą dozą pewności można wymienić dwa czynniki. Po pierwsze, punkt ciężkości badań przesunął się z krajów niemieckojęzycznych (przede wszystkim Niemiec) do krajów anglojęzycznych, przede wszystkim do USA. W praktyce oznacza to, że teologiczne zainteresowania fakultetów ewangelickich w Niemczech nie stanowią obecnie kontekstu dla badań nad pytaniem o Jezusa. Kierunek współczesnych badań jest zdominowany przede wszystkim przez klimat intelektualny oraz programy kształcenia obowiązujące w krajach anglosaskich (Stany Zjednoczone oraz Wielka Brytania). Warto tutaj dodać, że w przypadku USA zasadniczo z kulturowo-historycznych względów osoba Jezusa nie jest przedmiotem nauczania tylko w fakultetach teologicznych czy w seminariach kościelnych, lecz także inne kierunki uniwersyteckie oraz niekościelne szkoły są zainteresowane Mistrzem z Nazaretu. Ponadto, można mówić o pewnym „publicznym” zainteresowaniu Jezusem jako jednej z najważniejszych figur zachodniej historii kultury, która nie traci swojego znaczenia również na płaszczyźnie współczesnej dyskusji o charakterze etycznym. Po drugie, nie można nie dostrzegać także żydowskich naukowców (głównie historyków), nie tylko żywo zainteresowanych wynikami dyskusji wokół kwestii Jezusa, lecz obecnie zaangażowanych w badania, którymi tylko sporadycznie powodują typowo teologiczne zainteresowania związane z tradycją chrześcijańską.

## 5. Zakończenie

W dotychczasowej prezentacji starałem się zwięźle zaprezentować najważniejsze tendencje we współczesnych badaniach nad kwestią Jezusa z Nazaretu, które dominują na gruncie teologii ewangelickiej (i nie tylko, jak się okazało). Na użytek powyższej prezentacji przywoływałem także drugą fazę badań, gdyż interesowało mnie także to, na ile współczesne badania nawiązują do badań wcześniejszych, a na ile się od nich różnią. Dzięki temu zabiegowi starałem się podkreślić współczesne strategie badawcze. Zarysowo przedstawiłem główne przesłanki toczącej się współcześnie dyskusji na temat Jezusa historii.

Po krótkich i ogólnych wzmiankach na temat wcześniejszych faz badań w głównej mierze moje wywody obejmowały okres ostatnich ponad 25 lat badań. Krótko podsumowując tę prezentację, warto powiedzieć, że zasadnicza myśl, która jak klamra obejmuje niemal każdą część prezentacji, daje się sprowadzić do tezy, że współczesne badania charakteryzują się z jednej kontynuacją między osobą Jezusa a ówczesnym judaizmem, a z drugiej wobec braku ciągłości między Jezusem historii a pismami wczesnego chrześcijaństwa.

Ponadto, portret Jezusa wypracowywany w obrębie trzeciej fazy badań nie jest bynajmniej jednolity. Tego faktu nie zmienia pokaźne spektrum wspólnych założeń i przesłanek, pod którymi bez wahania mogłaby się podpisać większość współczesnych badaczy interesującej nas kwestii. Podczas gdy druga faza badań przebiegała w ramach w miarę stabilnego paradygmatu teologicznego, na początku lat 80-tych XX wieku sytuacja zmieniła się zasadniczo chociaż nie fundamentalnie. Na znaczeniu straciła podstawowa zasada metodologiczna: podwójne kryterium różnicy, które było między innymi odpowiedzialne za spójność badań.

Innymi słowy, trzecia faza badań nad życiem Jezusa różni się od faz wcześniejszych podejściem do niepowtarzalności Jezusa oraz metody podwójnej różnicy. Najnowsza faza badań w zupełności nie zrezygnowała z operowania kryterium różnicy, lecz stosuje go raczej sporadycznie. Obok „kryterium różnicy wobec judaizmu” docenione zostało jednak „kryterium różnicy wobec chrześcijaństwa”, tak iż obecnie jest stosowane w sposób kontrolowany<sup>19</sup> Należy także powiedzieć, że w najnowszych badaniach Jezus z Nazaretu traktowany i przedstawiany jest przede wszystkim jako Żyd. Jednocześnie stara kwestia skupiająca się niegdyś wokół pytania o relację Jezusa historii do wczesnochrześcijańskiego *Kerygmatu* została po części odłożona na bok. Jak się wydaje, jedną z głównych przyczyn takiego stanu rzeczy okazała się być krytyka niegdyśszej anty-judaistycznej postawy powszechnej wśród niemałej grupy teologów zajmujących się tym problemem na przełomie lat 50., 60. i 70-tych XX wieku.

Jak na razie poszukiwania są w toku i ciągle wysuwane bywają różne hipotezy badawcze. I mimo, iż cechą bardziej charakterystyczną dla ostatnich 25 lat badań są różnice proponowanych obrazów Jezusa, jednak dogłębna analiza

<sup>19</sup> G. THEIBEN, D. WINTER, *Die Kriterienfrage in der Jesusforschung*, 171.

nad wyraz zróżnicowanych portretów Jezusa historii podsuwa myśl, że mają one ze sobą wiele wspólnego.

Zaznaczyć należy, że dotychczas nie wypracowano jeszcze obszernej teorii umożliwiającej adekwatne i zadowalające opisanie procesów przekazu funkcjonujących we wczesnym chrześcijaństwie, która byłaby do zaakceptowania przez większość badaczy. Ujmując rzecz perspektywicznie, można oczekiwać, że taka – jak na razie tylko postulowana – teoria byłaby oczywiście stosowną alternatywą nawet wobec metody form historycznych oraz stanowiłaby rodzaj nowego analitycznego instrumentarium, które również pozwalałoby na podejmowanie teologicznych pytań o początki chrześcijaństwa.

## **Historischer Jesus und Christus des Glaubens – die dritte Phase der Forschung in der evangelischen Theologie**

### Zusammenfassung

Im vorliegenden Artikel bemühe ich mich, die Haupttendenzen in der zeitgenössischen Forschung zu Jesus von Nazareth darzustellen, die aus der Perspektive der evangelischen Theologie interessant erscheinen. Als Bezeichnung für diesen Zeitabschnitt verwende ich den Terminus „dritte Phase der Jesusforschung“ (ca. 1980-2005). Zum Gebrauch dieser Darstellung habe ich darüber hinaus eine zweite Phase von Untersuchungen (ca. 1953-1980) herangezogen, da mich interessierte, inwiefern aktuelle Untersuchungen sich auf frühere beziehen bzw. sich von ihnen unterscheiden. Dank dieser Maßnahme wollte ich die aktuellen Forschungsstrategien verdeutlichen. Prinzipiell umfassen meine Ausführungen – nach einigen Notizen zum Thema frühere Untersuchungsphasen – den Zeitraum der letzten 25 Jahre.

Der grundlegende Gedanke des vorliegenden Artikels lässt sich auf die These zurückführen, dass die aktuelle Forschung sich einerseits durch die Kontinuität zwischen der Person Jesu und dem damaligen Judentum charakterisieren lässt und andererseits einen Mangel an Kontinuität zwischen dem historischen Jesus und den Schriften des frühen Christentums sichtbar macht.

Während die zweite Untersuchungsphase im Rahmen eines stabilen theologischen Paradigmas verlief, änderte sich die Situation in den 80er Jahren des 20. Jhs. fundamental. Das zugrunde liegende methodologische Prinzip des

zweifachen Differenzkriteriums verlor an Bedeutung. Die sich daraus ergebende Konsequenz ist zum einen der Verzicht, die Einzigartigkeit Jesu von Nazareth zu unterstreichen und zum anderen, Ihn vor allem als Juden darzustellen. Das bedeutet, eine enge Verbindung der Biographie Jesu mit dem pluralistischen Charakter des damaligen Judentums zu betonen.

Anstelle des zweifachen Differenzkriteriums fand sich das „Kriterium der kontextuellen Kontinuität“, das erfolgreich von der Mehrheit der zeitgenössischen Forscher auf die Ebene der Beziehung Jesus – palästinischer Judentum angewandt wird.

Darüber hinaus ist das Porträt Jesu, das im Bereich der dritten Untersuchungsphase herausgearbeitet wurde, nicht einheitlich. Zeitgenössische Arbeiten zur Historizität der Person Jesus von Nazareth weisen einen pluralistischen Charakter auf. Es scheint, dass gerade diese Verschiedenartigkeit der gewonnenen und veröffentlichten Untersuchungsergebnisse das stärkste Charakteristikum der dritten Phase ist. Die Richtung der gegenwärtigen Untersuchung wird vor allem vom intellektuellen Klima sowie den Bildungsprogrammen an theologischen Fakultäten und nicht-kirchlichen Einrichtungen, die in den angelsächsischen Ländern (USA, Großbritannien) gelten, dominiert.